

*Niby cięciwa żadna strzału;
Napięta serc ich moc
I leci krzyk... do Arsenatu
W jesienną, groźną noc.*

HELENA ROBLICZKOWA.

*Mitość jest tak ogromnem źródłem
szczęścia, że nawet najciemniejsza je-
szcze jest przetkana promieniami.*

H. SIENKIEWICZ.

Handel i rewolucja — monopolem żydowstwa.

Jeśli się mówi o Żydzie jako człowieku dla nas całkiem obcym, którego zrozumieć nie potrafimy ma się na myśli przeważnie Żyda chałaciarza. Już jego wygląd zewnętrzny, jego odosobnienie, mowa szwargolliwa, każe się nam odnosić do niego z nieufnością, z zastrzeżeniem. Nigdybyśmy takiego Żyda nie wprowadzili do swego domu; nawet dłuższe przebywanie z nim jest nieprzyjemne. Ale niestety na tem się kończy nasze odseparowanie się od tej rasy. Nie staramy się zajrzeć głębiej, do duszy każdego Żyda; nie staramy się zbadać o czem oni mówią między sobą i do czego dążą. A przecież Żyd niczego się tak nie boi, jak wykrycia swoich planów, bo wie, że ten, który go przejrzał staje się antysemitą wytrwałym, zawziętym nieustępliwym i nieidącym na żadne kompromisy.

Żyda trzeba badać szczegółowo, naświetlać z różnych stron, brać coraz to inny typ pod obserwację, a wtedy się nabywa przekonania, że Żyd jest i pozostanie wszędzie Żydem.

Czy to będzie bogaty bankier, czy sklepikarz, czy agitator komunistyczny, czy ambasador, czy literat, czy filozof zawsze żydowskość z niego wyjdzie. Żyd mający własną wилię i 2 samochody będzie tak samo oszukiwał i wyzyskiwał jak Żyd mieszkający z całą swą liczną rodziną w jednym pokoju.

Metody są te same, tylko ludzie trochę inni.

Drobni handlarze żydowscy bogacą się oszukując na mierze i wadze. Albo też dają na kredyt tak długo, aż potem wobec niewypłacalności dłużnika zabierają mu wszystko. Bogatsi, hurtownicy i fabrykanci, potrafią dać cały transport zleżały, albo handlują towarem przemycanym. Skrupułów moralnych nie mają. Talmud przecież mówi „Majątności gojów są jak pustynie, kto je zajął, niech je zdobywa“ (Baba Babra 54b).

Żyd obrał bardzo perfidną i wygodną taktykę: goja zrujnować, siebie wzbogacić. I tu dopomaga mu Talmud nauczający że: „Siedem cech stanowi ozdobę pobożnego i światła, jedną z tych siedmiu jest bogactwo“. (Aboth VI. 8.) Nie zadziwi nas teraz, że najbogatszymi ludźmi na świecie są Żydzi: Rothschild, Morgan, Schiff, Pereor. Ciekawą wiadomość o bogactwie Żydów podaje Lombart w książce „Żydzi i życie gospodarcze“, pisze mianowicie, że w 1905 r. kiedy Żydów w Poznaniu było 4%, ogółu ludności, płacili podatków 24% ogólnej sumy, czyli każdy Żyd był 6 razy bogatszy od przeciętnego obywatela. Taki sam stosunek był w Berlinie. Żydzi opanowali całkowicie przemysł naftowy i bawełniany w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech największe przedsiębiorstwo elektryczne A. E. G. jest niemal 100% wo żydowskie i t. d. i t. p. Mijając takie atuty w rękę mogą powiedzieć, że